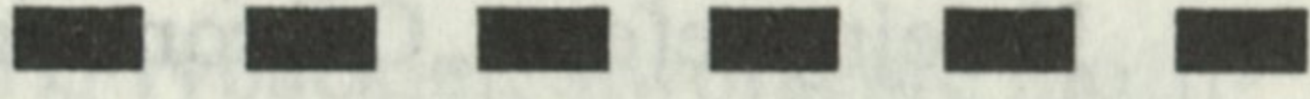
  
**WIADOMOŚCI  
HYDRO-  
BIOLOGICZNE\***  
**Małe sympozjum na temat  
„Wisła – problemy i znaczenie ekologiczne”  
(Dziekanów Leśny, 23 IV 1993 r.)**

Sympozjum zostało zorganizowane przez Instytut Ekologii PAN w ramach comiesięcznych seminariów. Uczestniczyło w nim ok. 50 osób z różnych placówek naukowych, zarówno biologicznych jak i technicznych. Obradom przewodniczył inicjator sympozjum prof. Z. Kajak, który przedstawił wprowadzający referat „Wisła i jej dorzecze – stan i perspektywy przyrody i środowiska”. Ponad tysiąc-kilometrowa Wisła wraz z dorzeczem zajmuje 54% powierzchni Polski. Na obszarze tym dominują uprawy stanowiąc prawie 50% powierzchni, łąki i pastwiska zajmują 14%, a lasy – ok. 25% powierzchni. Wisła jest najważniejszym źródłem wody w Polsce, a jednocześnie największym odbiornikiem ścieków, odprowadzającym zanieczyszczenia do Bałtyku. Już w XIV w. na skutek wycięcia lasów nasiliło się zanieczyszczenie obszarowe; obecnie ten rodzaj zanieczyszczeń oraz zanieczyszczenia punktowe stanowią po 50%.

Współczesne analizy obecności różnych substancji wzdłuż biegu Wisły wykazują bardzo duże skoki stężeń, na co wpływ mają z jednej strony kolejne źródła zanieczyszczeń, a z drugiej – procesy samooczyszczania. Mimo nasilających się niekorzystnych zjawisk pogarszających jakość wody, Wisła stanowi niezwykle cenny przyrodniczo fragment kraju. Pozostała ona stosunkowo mało uregulowana (efekt zaborów); w części środkowej i dolnej znajduje się bardzo dużo wysp, rękawów, starorzeczy, teren zalewowy między wałami przeciwpowodziowymi jest pokryty bujną roślinnością i nie wchodzi tu ani rolnictwo, ani zabudowania. Są tu więc idealne warunki zwłaszcza dla ptaków gniazdujących i przelotnych, w tym bardzo rzadkich i ginących. Wisła ma znakomite walory rekreacyjne, które należałoby wykorzystać: bujna i względnie dzika przyroda, różnorodność siedlisk, centralne położenie w kraju, usytuowanie poprzeczne w stosunku do tradycyjnych obszarów wypoczynku (gór, morza, pojezierzy). Przy tych walorach przyrodniczych i turystycznych należy dążyć do ich zachowania i ochrony (park krajobrazowy lub narodowy, włączenie w system ochrony międzynarodowej) oraz maksymalnego ograniczenia zanieczyszczeń.

W następnym referacie inż. A. Jacewicz (Hydroprojekt) omówił „Blaski i cienie regulacji Wisły”. W referacie tym autor omówił trzy zagadnienia. Pierwsze dotyczyło stanu zanieczyszczenia Wisły i przedstawiono w nim najważniejsze źródła zanieczyszczeń punktowych i obszarowych pojawiających się wzdłuż całego biegu rzeki. Drugie zagadnienie obejmowało istniejącą zabudowę hydrotechniczną Wisły. Część górna Wisły została uregulowana z myślą o żegludze, ale obecnie żegluga tu nie funkcjonuje. Na Wiśle środkowej, gdzie istnieją ostrogi i tamy podłużne, regulacja nigdy nie osiągnęła efektów żeglugowych. Wisła jest żeglowna praktycznie od Torunia–Bydgoszczy. Ta dolna część rzeki została uregulowana na przełomie XIX i XX w. Tutaj też, a zwłaszcza na Żuławach, najważniejsze działania hydrotechniczne to ochrona przeciwpowodziowa. Trzecie zagadnienie poświęcone było planom zabu-

\*Biuletyn Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego – nr 123; redagują: Eligiusz Pieczyński i Jan Igor Rybak.

dowy hydrotechnicznej Wisły. Plany te nie są ostatecznie sformułowane – istnieją na razie jako propozycje, często na wyrost. Według nich na Wiśle górnej (z wyjątkiem części górskiej, gdzie nic nie będzie zmieniane) należałoby uruchomić żeglugę. Cała Wisła środkowa, gdzie żegluga jest nieopłacalna, pozostałaby nie naruszona. Najistotniejsze zmiany dotyczyłyby Wisły dolnej, gdzie od ujścia Narwi utworzono by 9 stopni wodnych, głównie dla celów energetycznych. Planowane są stosunkowo małe podpiętrzenia, nie przekraczające 8 m, czyli nie wykraczałyby one poza wały przeciwpowodziowe. Byłaby to tzw. Kaskada Dolnej Wisły.

Kolejny referat „Ochrona przyrody w dolinie Wisły” przedstawiony został przez dr E. Gacką-Grzesikiewicz (Instytut Ochrony Środowiska). Na licznych mapach zaprezentowała ona istniejące już parki krajobrazowe i narodowe oraz obszary chronionego krajobrazu powiązane z doliną Wisły, a także plany utworzenia nowych: w województwie bydgoskim – nadwiślańskie parki krajobrazowe, w województwie elbląskim – obszary chronionego krajobrazu. Wisła środkowa jako ostoja ptactwa wybija się pod względem znaczenia na tle innych tego typu obiektów przyrodniczych Polski a nawet Europy.

W ostatnim referacie mgr W. Nowicki (Instytut Zoologii PAN) omówił „Ornitofaunę Wisły – stan, znaczenie, zagrożenia w skali krajowej i europejskiej”. W rejonie Wisły środkowej w ostatnim 10-leciu doliczono się 75% wszystkich gatunków krajowych, 70% wszystkich gatunków gniazdujących, a 36 wśród stwierdzonych tu gatunków ptaków zarejestrowanych jest w „Polskiej czerwonej księdze zwierząt”. Wiele gatunków ptaków występujących w omawianym rejonie osiąga tu 50–90% swoich populacji w Polsce.

Tak korzystne warunki życiowe dla ptaków Wisły środkowej wynikają z różnorodności środowiskowej jaka tu istnieje: bujnej roślinności międzywala, łęgów, stromych skarp brzegowych, a przede wszystkim wysp piaszczystych, które w okresie lęgowym zapewniają trwałą izolację od czworonożnych drapieżników. Zagrożeniem dla ptaków tego rejonu są m. in.: regulacja rzeki i inne prace hydrotechniczne, wycinka drzew w międzywalu, eksploatacja wikli i piasku, penetracja ludzi, wypas bydła. Referent przedstawił szczegółowe dane liczbowe o gniazdowaniu różnych gatunków ptaków na Wiśle uregulowanej ostrogami i na Zbiorniku Włocławskim, w porównaniu z Wisłą nie uregulowaną. W tym ostatnim wypadku notowano np. do ponad 600 par mew i rybitw na 10 km odcinku rzeki, podczas gdy w strefach uregulowanych gniazdowania praktycznie nie było.

Mgr W. Nowicki jako godne polecenia działania w tym rejonie widziałby: powstrzymanie się od wszelkiej regulacji rzeki, poprawę jakości wody, objęcie ochroną prawną, nawet o randze międzynarodowej, najcenniejszych przyrodniczo fragmentów.

Oprócz wymienionych referatów w programie sympozjum zapowiedziano dwa głosy dyskusyjne. Pierwszy dotyczący „Ichtiofauny Wisły” przedstawił prof. T. Backiel (Instytut Rybactwa Śródlądowego). Według niego Wisłę wraz z dopływami należy traktować jako jeden zwarty system – zmiany w dowolnym miejscu mogą mieć wpływ na cały system. Prof. T. Backiel na przykładzie kilku gatunków ryb przedstawił jak zmieniła się sytuacja w ostatnich czasach. Certa wchodziła dawniej Wisłą i Sanem do Soliny, gdzie zatrzymywała ją zapora. Zbudowanie zapory we Włocławku spowodowało zanik tego wędrującego a obecnie ginącego gatunku. Inny gatunek – ciosa (obecnie pod ochroną) zaprzestał wędrówek Wisłą w momencie przekopania w XIX w. ujściowego kanału Wisły do Bałtyku i odcięcia śluzami dotychczasowych ramion ujściowych. Podobna sytuacja zaistniała w przypadku nie spotykanego już w naszej ichtiofaunie jesiotra, który dawniej dochodził do Krakowa.

Należy mieć świadomość, że wobec zamierzeń hydrotechników utrzymanie różnorodności gatunkowej ryb Wisły jest praktycznie niemożliwe. W tej chwili w Wiśle dolnej, poniżej Włocławka, 80% w połowach stanowi leszcz, a ogrom wysiłków podjętych dla utrzymania obecności troci w dopływie Wisły – Drwęcy, świadczy tylko o nierealności tego typu działań w przyszłości. Żywot troci w Wiśle i dopływach nie będzie możliwy gdy powstanie np. zapora w rejonie Ciechocinka.

Drugim głosem dyskusyjnym była wypowiedź prof. A. Gizińskiego (Instytut Biologii UMK) na temat „Kaskady dolnej Wisły”.

Polska jest krajem ubogim w wodę, a Wisła jest głównym kanałem drenującym Polskę. Jednocześnie 40% zanieczyszczeń Bałtyku pochodzi z terenu Polski. Według prof. A. Gizińskiego wiele negatywnych skutków wynika z zachowania obecnego stanu. Kaskadowa zabudowa dolnej Wisły mogłaby ten stan zmienić. Są oczywiście argumenty zarówno za jak i przeciw tej realizacji. Argumentami za byłyby m. in.: poprawa reżimu hydrologicznego przez podwyższenie o parę metrów poziomu wody, przy jednoczesnej odbudowie małej i średniej retencji; poprawa w wyniku tego gospodarki wodno-ściekowej (pierwsze pieniądze uzyskane z komercyjnej budowy stopni wodnych poszłyby na oczyszczalnię ścieków w Toruniu); obniżenie stężenia fosforu; szansa poprawy gospodarki rybackiej; stworzenie możliwości rozwoju rolnictwa ekologicznego. Argumenty przeciw to m. in.: zakłócenie istniejącego stanu, które można zminimalizować; wzrost eutrofizacji, zwłaszcza w pierwszym okresie, jeśli przygotowanie czaszy zbiorników będzie nieodpowiednie. Według prof. A. Gizińskiego kaskadowa zabudowa dolnej Wisły będzie korzystna, ale trzeba przeprowadzić rzetelny bilans zysków i strat, a jeśli jakieś skutki byłyby negatywne, to należy je minimalizować a nie całkowicie zaniechać realizacji. Nie wolno nie myśleć o ekologicznych skutkach zaniechania zabudowy.

Po tym bloku wystąpienia miała miejsce bardzo ożywiona dyskusja ogólna, którą w dużym stopniu sprowokowała ostatnia wypowiedź prof. A. Gizińskiego, wzbudzając sporo kontrowersji. Obawiano się zwłaszcza kaskadowania rzeki zanieczyszczonej i kumulowania się w zbiornikach osadów bogatych w materię organiczną, która po pewnym czasie zacznie wzbogacać wodę w związki biogenne. Według dr. A. Kowalczyńskiego Zbiornik Włocławski można w tej chwili określić jako największą w Europie oczyszczalnię ścieków. Zastanawiano się nad efektywnością kaskady pod względem możliwości retencyjnych i produkcji energii elektrycznej. Obawiano się protestów społecznych w wypadku realizacji projektu kaskady. Poddawano w wątpliwość, czy należy robić takie inwestycje na ostatniej tak dobrze z przyrodniczego punktu widzenia zachowanej rzece Europy.

Ponadto w dyskusji mówiono jeszcze m. in.: o zmienności sestonu Wisły, o korytarzach ekologicznych, o ochronie przyrody i możliwościach egzekwowania prawa, o przykładach rozwiązań technicznych korzystnych dla ryb wędrownych w rzekach Francji.

Kaskada dolnej Wisły jest dobrym przykładem uświadomienia sobie roli ekologa w przewidywaniu i w takim godzeniu przyrody i techniki, aby minimalizować niebezpieczeństwa i zagrożenia w środowisku.

**Krzysztof Lewandowski**

## **Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego w 1992 roku**

**1. Władze Towarzystwa.** Do września – Zarząd Główny: prof. Z. Kajak (prezes), prof. S. Radwan (wiceprezes), dr J. I. Rybak (sekretarz), dr Teresa Ozimek (skarbnik), dr A. Kownacki, dr hab. E. Pieczyński, dr K. Siudziński, prof. B. Zdanowski (członkowie). Główna Komisja Rewizyjna: prof. E. Pieczyńska (przewodnicząca), prof. G. Brzęk, prof. A. Giziński, dr T. Jażdżewska, prof. A. Stańczykowska (członkowie). Sąd Koleżeński: prof. G. Brzęk (przewodniczący), prof. M. Brylińska, prof. L. Szlauer (członkowie). Komisja Nagród: dr hab. E. Pieczyński (przewodniczący), doc. Eugenia Grygierek, dr J.I. Rybak, dr I. Spodniewska, dr T. Węgleńska, prof. J. Włodek, prof. B. Zdanowski (członkowie).

Od września – Zarząd Główny: prof. S. Radwan (prezes), prof. A. Stańczykowska (wiceprezes), dr J. I. Rybak (sekretarz), dr Teresa Ozimek (skarbnik), prof. M. Kraska, prof. T. Penczak, dr K. Siudziński, dr A. Szykowski (członkowie). Główna Komisja Rewizyjna: prof. E. Pieczyńska (przewodnicząca), prof. A. Giziński, dr T. Jażdżewska, dr A. Kownacki, prof. B. Zdanowski (członkowie). Sąd Koleżeński: